

*Monika Gurgul*<sup>1</sup>

## WŁOCHY W POLSKIEJ SATYRZE POLITYCZNEJ W LATACH 1945-1955

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSP-W.2019.009>

Date of receipt: 23.04.2019

Date of acceptance: 12.06.2019

**Italy in Polish Political Satire in the Years 1945–1955.** The aim of the paper is to analyze the presence of Italian issues in Polish leftist satirical discourse during the first ten years after World War II. The study is based on two satirical magazines published in Poland in this period, “Szpilki” and “Mucha”, and includes satirical texts and drawings.

**Keywords:** Polish political satire, Italian politics, 1945-1955, “Szpilki”, “Mucha”.

**Włochy w polskiej satyrze politycznej w latach 1945–1955.** Celem artykułu jest analiza tematyki włoskiej obecnej w polskim dyskursie satyrycznym w ciągu pierwszych dziesięciu lat po zakończeniu II wojny światowej, przeprowadzona w oparciu o teksty i rysunki opublikowane na łamach „Szpilek” i „Muchy” – dwóch wiodących czasopism satyrycznych tamtego okresu w Polsce.

**Słowa kluczowe:** polska satyra polityczna; polityka włoska; 1945–55; “Szpilki”; “Mucha”.

---

<sup>1</sup> Dr hab. Monika Gurgul, prof. UJ – Institute of Romance Philology, Faculty of Philology, Jagiellonian University in Kraków, e-mail: [monika.gurgul@uj.edu.pl](mailto:monika.gurgul@uj.edu.pl), ORCID: 0000-0002-5823-9247.

De Gasperi wypowiedział walkę łapownikom.  
 Wątpliwe jednak czy do niej dojdzie,  
 gdyż byłaby to walka bratobójcza  
 „Mucha”, 1949a.

Włochom przybyły dwa nowe morza:  
 morze nędzy i morze coca-coli  
 „Mucha”, 1951a.

#### *LEKCJA GEOGRAFII*

- Powiedz mi, Paulo, jakie są granice Włoch?
- Z jednej strony nasz kraj jest otoczony Alpami.
- Dobrze, a z drugiej?
- Amerykańskimi okrętami  
 „Szpilki”, 1955.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej polska satyra polityczna zagościła przede wszystkim na łamach „Szpilek”. Znane już w okresie przedwojennym czasopismo, rozpoczęło ponownie działalność 1 marca 1945 roku w Łodzi i początkowo współpracowało z innym łódzkim periodykiem satyrycznym – „Muchą”, wychodzącym od 27 października 1946<sup>2</sup>. Po kilku latach współpraca doprowadziła do połączenia obu redakcji. Od 1953 roku, kiedy to „Mucha” definitywnie zniknęła z rynku, aż do roku 1957, daty powstania „Karuzeli”, przeniesione do Warszawy „Szpilki” nie posiadały istotnej konkurencji na rynku wydawniczym<sup>3</sup>.

Już przed wojną redaktorzy tygodnika zasłynęli z lewicowych poglądów, dlatego w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej stał się on ważnym elementem propagandy, piętnującym „zło” pod dyktando ideologii. Przed satyrą postawiono określone zadania: opiewanie nowego ustroju, zwalczanie jego wewnętrznych i zewnętrznych oponentów, jasność i jednoznaczność przekazu. Określiły one zakres tematyczny, formę i język tej twórczości.

Kontekst rozliczeń z wojenną traumą i wymagającej czujności walki z wrogiem klasowym przydawał satyrze chmurnego oblicza. Nie brakowało w niej drapieżnego sarkazmu i szyderczej zjadliwości, tym większej, im bardziej nie-

<sup>2</sup> „Mucha” wychodziła również w latach 1868 i 1871–1939 w Warszawie. W okresie międzywojennym jej sympatie były „prawicowe i nacjonalistyczne” (Kuźmiński, 2007).

<sup>3</sup> Nie stanowiły jej publikowane mniej lub bardziej regularnie kolumny satyryczne w prasie niespecjalizującej się w satyrze.

bezpieczny wydawał się przeciwnik. Jednocześnie jednak operowała ona lżejszymi tonami wprowadzając na łamy ludyczny humor, „dobroduszną” groteskę i pogodną karykaturę. Satyra najczęściej znajdowała wyraz w krótkich formach artystycznych, które pozwalały szybko reagować na codzienne wydarzenia. Poeci i rysownicy wykorzystywali rozmaite formy literackie (fraszki, epigramaty, piosenki i ballady, wiersze i felietony) i plastyczne (żarty rysunkowe i rysunki satyryczne), tworząc prace zjednujące satyrze masowego odbiorcę.

\*

Pierwsze włoskie wątki na łamach „Szpilek” pojawiły się jeszcze przed zakończeniem wojny. „Twarzą” włoskiego faszyzmu pozostał Benito Mussolini, pomimo śmierci zadanej mu przez włoskich antyfaszystów 28 kwietnia 1945 roku. Postać tę wykorzystywano początkowo, by przypieczerować satyrycznym słowem i obrazem polityczną porażkę faszyzmu, a następnie – by ostrzegać przed odradzaniem się tej niebezpiecznej ideologii. Duce pojawiał się w roli protagonisty lub w towarzystwie innych polityków okrytych złą sławą, jak ma to miejsce w wierszu Antoniego Marianowicza *Przedwiośnie 1945* (1945). Autor łączy w nim groteskę z patosem, eksponując zantropomorfizowane zło, które uosabiają tu także: Quisling, Laval, Degrelle i Pétain<sup>4</sup>. Konający stary świat ustępuje nowej, lepszej rzeczywistości, i jest to potężna i gwałtowna przemiana:

Z nad Renu i z nad brzegów Odry  
Wiatr dmie, potężny jak huragan  
Tchnieniem, jak biczem bestię smaga  
Skurczoną w agonalny podryg!

Porywa wszystko w taniec dziki!  
Wymiata brudy, świństwa, łachy  
W wirze szaleńczym pędzą Hachy,  
Conducatorzy, pogławniki!

Bankruty, zdrajcy, szpicle, hieny,  
Mokro-fuehrery i szakale

---

<sup>4</sup> Vidkun Quisling (1887–1945) był założycielem i przywódcą norweskiej partii faszystowskiej, w 1942 został premierem marionetkowego rządu Norwegii. Marszałek Henri Philippe Pétain (1856–1951) i Pierre Laval (1883–1945) stali na czele kolaborującego z nazistami rządu Vichy. Léon Degrelle (1906–1994) był belgijskim politykiem o nacjonalistyczno-faszystowskich poglądach, a po wojnie – działaczem neofaszystowskim.

Pędzą Quislingi i Lavale  
Duce, Degrelle, i Petainy!

[...] Wiatr dmie potężnie. Wody rosna  
I trzeszczy już lodowy oków.  
Wnet porwie wszystko nurt potoków.  
Pachnie wolnością, bzem i wiosną.

Zwycięskie zakończenie wojny spowodowało, że nierzadko rezygnowano z gniewnych tonów, sarkazmu wobec pokonanych i patosu w obliczu własnych cierpień. Satyrycy sięgali do karnawałowej stylistyki, jak uczynił to na przykład rysownik Władysław Daszewski (1945), umieszczając Mussoliniego w piekielnym kotle i wystawiając go na niewyrafinowane tortury zaopatrzonych w szpikulce czartów. Z „piekielnej” topografii skorzystał także Józef Jaskłowski (1945). Jego satyryczna korespondencja ze stolicy Piekła przybrała formę rozbudowanej relacji prasowej. Honorowym gościem jest Hitler, zaś Mussolini pełni ważną rolę w komitecie powitalnym: wygłasza mowę na cześć przybysza, towarzyszy mu w bankiecie i innych atrakcjach:

[...] Punktualnie za pięć minut dwunasta na peron reprezentacyjny wśród radosnego wycia wszystkich diabłów wjechał pociąg wiozący kanclerza Rzeszy. Wsiadającego w towarzystwie ministra Goebbelsa w krótkich, lecz serdecznych słowach powitał Duce, podkreślając okoliczności tego spotkania, które zawdzięcza Führerowi, szczególnie na skutek pomocy, jakiej ten mu udzielił po przewrocie w Italii. Adolf Hitler, odpowiadając, podziękował Opatrzności za umożliwienie spotkania przyjaciela, po czym obaj dyktatorzy przeszli przed frontem kompanii honorowych SS i diabłów weneckich. [...] W późnych godzinach wieczornych Hitler i Mussolini wzięli udział w bankiecie wydanym na ich cześć przez Belzebuba. Władca Piekła, wznosząc toast za ich zdrowie, podkreślił wielkie zasługi obu dla Piekła [...]. W godzinach popołudniowych w Wielkiej Sali klubu Awanturników Politycznych w obecności licznie zgromadzonych gości z Benito Mussolinim na czele oraz wielkich rzesz diabelskich, Kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę, w końcu której oświadczył dosłownie: „Narodowy socjalizm przegrał tylko pozornie – faktycznie osiągnęliśmy wreszcie należyłą przestrzeń życiową. Tu, wokół mojej osoby i Duce zgromadzimy wszystkich działaczy i sympatyków ruchu faszystowskiego i narodowo-socjalistycznego”. Ze swej strony musimy dodać, że jest to bodajże pierwsze przemówienie Hitlera, niewywołujące żadnych sprzeciwów w prasie europejskiej.

Postać duce powróci jeszcze wielokrotnie na łamy w kolejnych latach<sup>5</sup>, chociaż jego popularność przyćmią już wkrótce inni bohaterowie sceny politycznej.

Co ciekawe, zainteresowania satyryków nie wzbudziła niemal zupełnie włoska rodzina królewska. Odnotowano jedynie abdykację króla Humberta II i jego wyjazd z ojczyzny po upadku monarchii. Odniósł się do tych faktów Włodzimierz Słobodnik (1946):

Kiedy opuszczał król Italię  
Płakały płaczki tak, że balie  
Zalały łzami i płukały  
Bieliznę we łzach przez dzień cały

Rybacy, którzy żyją w biedzie,  
Solili łzami świeże śledzie,  
Bo przecież słona łyzy kropelka  
Oszczędność to na soli wielka.

We łzach tonęli «maszyniści», «karabinierzy», «socjaliści», a nawet «komunista/ zapłakał, niczym płaczek trzysta:/ „Ach, nie ma króla jegomości...” / Wszyscy płakali... lecz z radości». Przewrotna puenta nie odbiegała zupełnie od rzeczywistości, bowiem «monarchia sabaudzka zniknęła z włoskiej historii pozostawiając po sobie poczucie straty i żalu mniejsze niż miało to miejsce w przypadku innych dynastii panujących przed zjednoczeniem» (Romano, Vivanti, 1976, s. 2442).

Dość wybiórczo inspirowano się również postanowieniami konferencji pokojowej (1946–1947), w wyniku której pozbawiono Włochy nie tylko afrykańskich kolonii i europejskich dominiów, ale także zmuszono je do zapłaty wysokich odszkodowań, m.in. Związkowi Radzieckiemu (Vecchio, Trionfini, 2013, ss. 124–129).

Uwagę satyryków zwróciły natomiast stosunki włosko-amerykańskie. Kluczowy był tu rok 1947 obfitujący w ważne wydarzenia, takie jak ogłoszenie doktryny Trumana, wprowadzenie w życie planu Marshalla, czy organizacja struktury Paktu Północnoatlantyckiego. Rozpoczęła się zimna wojna, a Włochy stały się uczestnikiem zachodnich sojuszy. (Radzikowski, 1996, ss. 54, 56; Vecchio, Trionfini, 2013, ss. 144–150)

---

<sup>5</sup> Najpełniejszy obraz wojennych losów duce znajdujemy u Aleksandra Maliszewskiego (1957). Jego utwór, znany czytelnikom z łamów „Moskita” (1943, 2–3) stanowiącego kolumnę satyryczną „Demokraty” (10.09.1943), opowiada o politycznych perypetiach duce, począwszy od łądowania aliantów na Sycylii i podpisania rozejmu przez króla, po utworzenie republiki Salò.

Jednym z najważniejszych wydarzeń tego okresu stały się wybory do włoskiego parlamentu, przeprowadzone 18 kwietnia 1948 roku. Przyniosły one chadecji 48,5% głosów, do czego wydatnie przyczyniło się amerykańskie wsparcie finansowe oraz silna antylewicowa propaganda. W nowym rządzie, obok chadeczków, zasiedli socjaliści Saragata, liberałowie i republikanie, podczas gdy komuniści i bliscy im socjaliści Nenniego przeszli do opozycji. Oznaczało to nie tylko rozbitcie lewicy, ale także koniec polityki kompromisu. Dla „Szpilek” nowy układ sił skomentował Stanisław Sztybel (1948) w *Balladzie włoskiej*. Ballada była popularną formą satyryczną, sięgano do niej w czasie wojny i potem, w latach socrealizmu. Cechowała ją ludowa prostota, którą autor okraszył kilkoma satyrycznymi smaczkami opartymi na zabawie z językiem:

Był sobie taki dureń il Duce,  
(czarne koszule, czarne koszule)  
Codziennie w Rzymie bluźnił i huczał  
(czarne koszule, heil!)

I bluźniąc Bogu krew ludzką żłopał,  
(czarne koszule, czarne koszule)  
W końcu go ciachli, szlag trafił chłopa  
(czarne koszule, heil!)

Kiedy ucichły wreszcie armatki,  
(czarne koszule, czarne koszule)  
Przywdziano czarne wnet Sara-gatki<sup>6</sup>  
(czarne koszule, heil!)

A że tę modę lud chmurnie witał  
(czarne koszule, czarne koszule)  
Poszły jej w sukurs czarne habity  
(czarne habity, sic!)

---

<sup>6</sup> Aluzja do Giuseppe Saragata (1898-1988), polityka, który w styczniu 1947 doprowadził do rozłamu w bliskiej komunistom Włoskiej Partii Socjalistycznej i utworzył Partię Socjalistyczną Robotników Włoskich, współpracującą z chadecją.

[...] Lecz by rozstrzygnąć sprawę koloru  
(czarne sutanny, czarne sutanny)  
Coś spitaszono na kształt wyborów  
(czarne sutanny, sic!)

A że duch Duce im patronował  
(czarne koszule, czarne sutanny)  
Czarny się kolor USAnkjonował  
(czarne koszule, Sieg)

Czarne sutanny, czarne habity,  
(czarne koszule, czarne koszule)  
Chcieliście, macie pomoc Wall-Street'u  
(czarne koszule, heil).

Patronujący neofaszyzmowi czy, szerzej, prawicy, duce pojawia się nie tylko w rodzimym kontekście. W pracy Eryka Lipińskiego (1947a), krążący nad Polami Elizejskimi duch Mussoliniego wydaje się podpowiadać premierowi Ramadierowi, jak rozwiązać bieżące problemy polityczne. Francuski polityk był przed wojną ministrem w gabinetach Frontu Ludowego, lecz jako premier zasłynął usunięciem z rządu komunistycznych ministrów. Rysunkowi towarzyszy komentarz: „Rząd Ramadiera chwyta się reakcyjnych sposobów walki ze strajkującymi robotnikami”.

Już w latach '40, a zwłaszcza z początkiem lat '50 „ulubieńcem” naszej satyry stał się polityk chadecji Alcide De Gasperi (1881–1954), w latach 1948–1953 twórca kilku gabinetów<sup>7</sup>. Od początku symbolizował on niepokojący po tej stronie żelaznej kurtyny rozwój stosunków włosko-amerykańskich. Kontrola, jaką nad terytorium Włoch sprawowali alianci od dnia lądowania ich wojsk na Sycylii (1943), ulegała wzmocnieniu z każdym kolejnym rokiem. O uzależnieniu polityki rządu od woli cennego sojusznika mówiono otwarcie w samych Włoszech, nazywając premiera „amerykańskim sługusem”. Oto jak temat ten rozwija Eryk Lipiński (1947b), w rysunku, na którym włoski polityk unosi się nad Italią przewiązany amerykańską flagą: udrapowany materiał zapewnia stabilność w locie, ale równocześnie odbiera wszelką swobodę ruchów.

---

<sup>7</sup> W samym roku 1948, w związku z wyborami i spektakularnym zwycięstwem wyborczym chadecji, na łamach pisma ukazały się liczne karykatury De Gasperiego, np.: Berezowska, 1948; Brzozowski, 1948; Grus, 1948; Lipiński, 1948; Piotrowski, 1948; Zaruba, 1948.



Taką samą wymowę ma informacja zamieszczona w rubryce *Szczypta soli* (1951): «Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło tancerce radzieckiej Ułanowej i skrzypkowi Ojstrachowi przedłużenia pobytu we Włoszech. – Po co nam tancerka i skrzypek – oburzał się De Gasperi – wystarczy, że ja tańczę, jak mi Amerykanie zagrają».

Polskich rysowników „wspomagał” od czasu do czasu komunistyczny tygodnik „Vie nuove”<sup>8</sup>, którego krytyki pod adresem polityka chadecji współbrzmiały z tonem naszej satyry. Świadczy o tym na przykład karykatura, na której widać grupę polityków natrzęsających się z zakłopotanego nieszczęśnika, niegodnego, by dołączyć do reszty. Długie, haczykowane nosisko, przywodzące na myśl maskę komedii dell’arte, nie pozostawia złudzeń: wielkim wykluczonym jest De Gasperi. Tekst pod rysunkiem ilustruje przemyślenia polityka: «Założę się, że mówią w tej chwili o sprawie Triestu» (Majorana 1952).

«Sprawa Triestu» zainteresowała naszych satyryków już w roku 1946, w czasie paryskiej konferencji pokojowej, o której pisano często jako o «Konferencji Czterech» i tak też (wykorzystując motyw czterech postaci) ukazywano ją w karykaturach. „Szpilki” poświęciły jej m.in. okładkę jednego z numerów: Władysław Daszewski (1946) umieścił na niej kataryniarza w symbolizującym włoski mundur kapeluszu z pióropuszem. Towarzysząca mu papuga wykrzykuje «Evviva il Duce!», podczas gdy z okna na piętrze, na którym toczą się obrady, ktoś rzuca mu monetę. Rysunkowi towarzyszą podpisy: «Marzenia niektórych

<sup>8</sup> „Vie nuove” założył w 1946 Luigi Longo; pismo wydawała do 1978 roku Włoska Partia Komunistyczna.



kół włoskich w związku z Konferencją Czterech» i «Chanson Triest czyli włoska katarynka». Postać posiada jednoznacznie negatywne konotacje: kataryniarz to człowiek bez znaczenia, biedak zdany na łaskę i niełaskę innych<sup>9</sup>.

W czerwcu 1946 powołano komisję, która zadecydowała o wyznaczeniu Wolnego Terytorium Triestu i dokonała jego podziału na dwie strefy: strefę A wraz z Triestem pozostawiono pod jurysdykcją wojsk amerykańskich i angielskich, natomiast strefę B (Istrię) oddano pod kontrolę Jugosłowianom. Włosi nie pogodzili się z tym stanem rzeczy, a rozwój sytuacji międzynarodowej<sup>10</sup> pozwolił im po latach zakwestionować pierwotne decyzje aliantów. W roku 1953 o Triest upomniał się premier Giuseppe Pella<sup>11</sup>. W mieście doszło do rozruchów, stłumionych przez stacjonujące tam wciąż wojska alianckie. 5 października 1954 roku Włochy i Jugosławia podpisały w Londynie memorandum, na mocy którego strefę A przejęli Włosi, natomiast strefę B – Jugosławia. Polityczne perturbacje związane z Triestem i żądania Pelli odnotował dla „Szpilek” fraszkopisarz Tadeusz Polanowski (1953a, 1953b):

*Anglo-Amerykanie i Triest*

Trąbią o wolnym świecie, lecz nie zmyli nas to:  
Tym panom nie w smak nawet jedno Wolne Miasto.

*O planach podziału Triestu*

Strefę A chcą dać Pelli,  
B – niechaj Tito bierze.  
O jednej zapomnieli:  
O traktatu literze.

Samemu Pelli poświęcił *Piosenkę włoskiego gondoliera* Józef Prutkowski (1953). Autor wykorzystał w niej możliwości, jakie daje zderzenie dwóch języków. Popularne końcówki włoskich rzeczowników –ella/elli, użyte m.in. do deformacji

<sup>9</sup> Odnośnie do „Konferencji Czterech” zob. też Grus, 1946. Na temat negatywnego stereotypu włoskiego kataryniarza zob. np. Stella, 2003, s. 110.

<sup>10</sup> Po wizycie De Gasperiego w Waszyngtonie w 1947 roku, Włochy objęto planem Marshalla; w roku 1949 zostały członkiem Paktu Atlantyckiego, w 1951 weszły w skład Wspólnoty Węgla i Stali, od początku lat ‘50 zaczęły rozwijać się pod względem gospodarczym; poprawiała się ich pozycja międzynarodowa. Zob. np. Slany, 1985.

<sup>11</sup> Giuseppe Pella (1902–1981) – polityk chadecji, członek czterech rządów De Gasperiego, w 1953 – w trudnym okresie politycznym – objął po nim urząd premiera. Jego dążenie do konfrontacji z rządem Jugosławii zjednało mu zwolenników na prawicy, wywołało jednak ostre dyskusje w izbie deputowanych i spotkało się z negatywną reakcją lewicy i protestami (Lanaro, 1992, ss. 505-506). 5 stycznia 1954 Pella podał się dymisji; pozostał jednak aktywnym politykiem do lat ‘70.

polskich słów, przydają wierszowi miękkości i śpiewności, którą zakłóca jednak ostro brzmiący, będący wynikiem polsko-włoskich kontaminacji sufiks –erry:

Śpiewa chadecka kapella  
Dużo śpiewu, wesella,  
Rząd kleci Pella  
Pella z Ch. d.

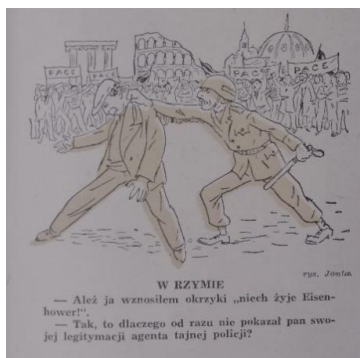
Płynie gondola(r) Pelli,  
Żeby go wzięli anielli  
On też z Ch. d. Gaspelli  
Tylko inaczej się zwie.

Cieszą się Pellą Gasperry  
Bankierry, Adenauerry,  
Fuhrery finansjery  
Itł. i Ch. d.

Wszyscy się Pellą wesellą,  
Wall Street powitał go: hello!  
Watykan też jest za Pellą,  
I tylko naród nie...

Stronę, na której pojawił się ten utwór, ilustrował, używający pseudonimu Baro, Piotr Łabużek. Rysownik postawił na bajkową stylistykę: na pierwszym planie umieścił rozśpiewanego gondoliera, natomiast drugi plan zarezerwował dla tłumu niosącego transparenty z napisem «Precz!»

Włoski lud bardzo szybko stał się pozytywnym bohaterem naszych satyryków<sup>12</sup>. Widać to również w satyrach odnotowujących europejską wizytę generała Dwighta Eisenhowera<sup>13</sup>. Eisenhower przybył do Włoch 16 stycznia 1951 roku, w związku z ich planowaną remilitaryzacją. Wizycie od początku towarzyszyły protesty, byli ranni i zabici, pomimo to jednak, 7 marca parlament przyjął plan zbrojeniowy.



(Jantar, 1951)<sup>14</sup>

<sup>12</sup> Było to w dużej mierze wynikiem bliskich związków Włoskiej Partii Komunistycznej z partiami komunistycznymi krajów Europy Środkowej i Wschodniej, zob. Radzikowski, 1996, ss. 58–79.

<sup>13</sup> Dwight David Eisenhower (1890–1969) – generał armii amerykańskiej, naczelny dowódca Alianckich Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych (1943–1945), prezydent USA (1953–1961). W 1951 został powołany do organizacji sił zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego.

<sup>14</sup> Zob. też Ha-Ga, 1951; Lipiński, 1951a oraz „Mucha” 1951b.

Innym ważnym gościem w Rzymie był kanclerz Niemiec Konrad Adenauer. Do wizyty doszło w dniach 14-21 czerwca. Rzym urzekł gościa swym pięknem, a znający dobrze język niemiecki premier De Gasperi okazał się wyśmienitym gospodarzem. Cel wizyty, jakim było odbudowanie relacji między obu krajami, został w pełni osiągnięty (Fondazione Alcide De Gasperi, 2017).



De Gasperi i Adenauer. *Toast* (Lenica, 1951)

Europa, pomna politycznych związków Hitlera i Mussoliniego, zareagowała nerwowo na tę udaną próbę politycznego zbliżenia między niedawnymi sojusznikami. Oskarżenia włoskiej władzy o profaszystowskie sympatie nie były nowe, lecz zarówno pobyt Adenauera w Rzymie jak i rewizyta włoskiego premiera w Bonn wydatnie podgrzały ten temat<sup>15</sup>. Emocje budziła zwłaszcza wspomniana już kwestia remilitaryzacji obu krajów. Wyrazem tego niepokoju jest cykl rysunków zatytułowany *Noworoczne przedstawienie atlantyckiego teatru* (Lipiński 1951b). Przedstawienie to odbywa się w teatrze variété, według reguł gatunku, tzn. jest złożone z kilku stałych kabaretowych „numerów”. Całość otwiera konferansjer (Acheson) rozsuwając kurtynę wspartą na dwóch pociskach lotniczych. Następnie na scenie pojawiają się girlsy (Churchill, Pleven<sup>16</sup>, de Gasperi), a ich kankan przypomina krok defiladowy. Kolejny numer to popisy klaunów. Są nimi Franco i Tito, których mundury, zdobione frędzlami, epoletami i medalami, wyglądają istotnie jak teatralne kostiumy. Obowiązkową piosenkę wykonuje „pieśniarka sentymentalna”, jednak ani jej repertuar, ani wygląd nie kojarzą się z typową kabaretową *chanteuse*. Potężna niewiasta z jasnymi warkoczami ma na

<sup>15</sup> Konrad Adenauer (1876–1967), współzałożyciel niemieckiej chadecji, kanclerz RFN w latach 1949–1963. Kwestionował granicę z Polską i popierał remilitaryzację Niemiec. Zob. inne echa tej wizyty (Lengren, 1951; Lenica, 1951) oraz rewizyty (Zaruba, 1952).

<sup>16</sup> René Pleven (1901–1993), francuski polityk, bliski współpracownik de Gaulle’a, premier Francji w latach 1950–1952. Pod koniec 1950 zaproponował stworzenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej (w celu obrony przed ZSRR) i włączenie do niej Zachodnich Niemiec (plan Plevena).

nogach wojskowe buty, na głowie hełm z hakenkreuzem, na nosie gogle używane przez wojska zmotoryzowane, a z jej ust wydobywają się słowa: «Deutschland, Deutschland über alles». Po pieśniarce pojawia się zongler: do tej roli zaangażowano reprezentanta Wall Street, który – pomimo uciążliwego szpagatu – znakomicie radzi sobie z wirującymi wokół niego czaszkami i dolarówkami. Finał przedstawienia jest nieoczekiwany: oburzona publiczność zerwała się z miejsc. W powietrzu fruwały butelki, owoce i buty, ktoś wymachuje parasolką. Spłoszeni wykonawcy salwują się ucieczką.

Otwierający teatrzyk Lipińskiego Acheson<sup>17</sup> był jednym z najważniejszych amerykańskich polityków tamtej doby. To on w 1947 roku wprowadził w życie Plan Marshalla, a dwa lata później wspierał ideę utworzenia NATO. Nawiązania do jego działalności odnajdujemy w karykaturze Baro (1952), gdzie pojawia się obok De Gasperiego, który ma obie nogi w gipsie opatrzonym napisem: «zbrojenia» i z trudem opiera się na liktorskich różgach<sup>18</sup>. Acheson nie jest zachwycony antyamerykańską manifestacją, widoczną w oddali. Nic jednak nie pozbawia go pewności siebie: «O tych kulach powinienes zrobić jakieś zdecydowane kroki» – poucza włoskiego premiera.

Pod koniec czerwca 1952 roku niepokoje społeczne wywołało również przybycie do Włoch generała Ridgwaya. Dowodził on siłami Paktu, dlatego ważnym punktem jego wizyty był przegląd sojusznicznych włoskich wojsk<sup>19</sup>. Rzymski etap tej podróży zrelacjonował w rubryce *7 dni Jan Szela*g (1952) akcentując aktywną postawę antymilitarną włoskiego narodu.

Policja De Gasperiego musiała stanąć na wysokim poziomie. Na tak mianowicie wysokim, by móc zetrzeć napisy kreślone przez lud na rzymskich murach. A zetrzeć trzeba było. Brzmiały one bezczelnie, haniebnie, w sposób, który jest nie do zniesienia dla chrześcijańskich demokratów, dla neofaszystów i dla prawicowych socjaldemokratów, dla Ridgwaya i dla watykańskich prałatów [...] <sup>20</sup>.

Nie mogły przejść bez echa wybory parlamentarne w roku 1953. Wzbudziły one wiele emocji w samych Włoszech. Pewny przewagi swojej koalicji, De Gaspe-

---

<sup>17</sup> Dean Gooderham Acheson (1893–1971) w latach 1949–1953 był sekretarzem stanu w administracji Trumana.

<sup>18</sup> Liktorskie różgi (w czasie wojny z zatkniętym w nie toporem) były symbolem władzy w Starożytnym Rzymie. Zob. też Jantar, 1951; Flisak 1951; Baro, 1951b.

<sup>19</sup> Matthew Bunker Ridgway (1895–1993) zasłużył się w czasie II wojny światowej i wojny koreańskiej, od 1953 był szefem sztabu amerykańskiej armii. Zob. fragmenty relacji z przeglądu włoskich wojsk: <https://www.youtube.com/watch?v=inhRPtRS8fI>

<sup>20</sup> Por. też Baraniecki, 1952.

ri doprowadził do zmiany ordynacji wyborczej: zwycięzca (ponad 50% głosów) miał otrzymać zdecydowaną większość w Izbie Deputowanych (65% miejsc). Uchwałę określono powszechnie mianem „oszukańczej”, a atmosferę podgrzały groźby Ameryki o zaniechaniu pomocy ekonomicznej dla Włoch w wypadku wygranej lewicy. «Spowodowało to odpływ głosów urażonych nacjonalistów od de Gasperiego. Wyniki wyborów przeprowadzonych 7 czerwca 1953 roku nie spełniły oczekiwań centrum. Koalicja uzyskała tylko 49,85% głosów, co nie dało jej oczekiwanej premii» (Gierowski, 1985, s. 649). W tych okolicznościach *legge truffa* uchylono, zakończyła się również polityczna kariera włoskiego polityka, który zmarł rok później. „Szpilki” uczciły jego spektakularną porażkę na okładce najbliższego numeru, na której zatroskany premier analizuje uzyskane wyniki i konstatuje z żalem: «Przegrałem! Za mało było wariatów» (Lipiński 1953).

Schedę po De Gasperim przejął na krótko Pella. 10 lutego 1954 powstał kolejny rząd, w którego skład weszli socjaldemokraci i liberałowie. Trudno uwierzyć, by lewica mogła uznać ten fakt za swoje zwycięstwo, dlatego nie jest jasne do jakich politycznych wydarzeń nawiązała Redakcja, publikując z jednym z lutowych numerów pisma wiersz Juliana Tuwima (1954) z komentarzem «Na zwycięstwo lewicy w Rzymie». Tuwim stworzył arcydowcipny polsko-łaciński melanz językowy, dlatego warto zacytować go w tym miejscu, pomimo tych wątpliwości:

Zawiadamiamus  
Magna cum troska:  
Habemus klapam –  
Niech ręka boska!

Leżamus, fratrem,  
Bardzo głęboko!  
I gdzie? In Roma!  
Sub Nostro Boko,  
Sub Nostro Boko,  
Sub Nostro Oko,  
In tali sancto  
Italiae loco!

Nec sperabamus  
Quod erit ita!  
Roma locuta,  
Causa finita.

Jest to jeden z nielicznych włoskich wątków obecnych na łamach „Szpilek” w tym i następnym roku. Zainteresowanie życiem politycznym Włoch wyraźnie się wyczerpało.

\*

Jak wynika z przeprowadzonych badań, pierwszym tematem podjętym przez satyryków było rozliczenie z winnymi wybuchu wojny. Bardzo szybko jednak uczucie ulgi po zakończeniu konfliktu zastąpiły obawy, że zwycięstwo nie było definitywne. Obawy te potęgował rozwój sytuacji międzynarodowej: rosnące wpływy amerykańskie na Zachodzie, podział Europy na dwa wrogie obozy, walka zachodnich rządów z lewicą. We wszystkich tych kontekstach Włochy odegrały pewną rolę, dlatego też w satyrze inspirowanej życiem politycznym znalazły się odniesienia do rozmaitych włoskich wydarzeń i zjawisk. Szczególnie chętnie wracano do kwestii takich jak: polityczne i ekonomiczne uzależnienie włoskiej polityki zagranicznej od Stanów Zjednoczonych, powołanie do życia Paktu Północnoatlantyckiego, włoskie wizyty amerykańskich polityków i wojskowych, zbliżenie z Niemcami, zimna wojna i zbrojenia, kolejne wybory parlamentarne i walka chadecji o władzę. Jednocześnie starano się zbudować wizerunek Włoch jako kraju nierówności społecznych, zrujnowanego wojną, skorumpowanego, podzielonego grubą kreską na dobry (reprezentowany przez lud, ruch robotniczy i lewicową opozycję) i zły (kojarzony z chadeckim rządem i polityczną prawicą).

Dokonany powyżej przegląd dorobku polskiej satyry nie wyczerpuje tematu. Wśród zagadnień, które zostały pominięte z racji ograniczonej objętości tekstu, trzeba jednak wymienić przynajmniej kilka z nich: biedę i antagonizmy społeczne<sup>21</sup>, zaangażowanie kleru po stronie antylewicowej ideologii<sup>22</sup>, kwestię

---

<sup>21</sup> Zob. np. *But włoski wymaga podzelowania* (Dollier, 1949), gdzie czytamy m.in. «Jak pisze dziennik „PERICOLOSO SPORGE(R)SI” – sytuacja ekonomiczna psuje się DO TEGO STOPNIA, że trudno tu w ogóle mówić o sytuacji ekonomicznej. Dziennik „NON SPUTARE DELLA CARROZZA” dodaje, iż śmiertelność, szczególnie w pobliżu Neapolu, wzrasta w sposób niepokojący. Ludzie uważają bowiem ZA PUNKT honoru zobaczyć Neapol i umrzeć. Budownictwo zaniedbane jest do tego stopnia, że nie potrafią nawet zapewnić konserwacji wieży w Pizie, zwanej ironicznie przez Włochów na skutek swego obecnego stanu KRZYWĄ WIEŻĄ w Pizie». Sytuacja ekonomiczna Włoch w okresie powojennym była istotnie krytyczna. Wzrost gospodarczy rozpoczął się w I połowie lat '50, lecz jego koszty społeczne były wysokie, zob. Lepre, 1995, ss.157-176.

<sup>22</sup> Zob. Zaruba, 1953a, Ćwiertnia, 1953; Kobak, 1953; Baro, 1953; Kiulin, 1953; Ziomecki 1953; Zaruba 1953b; Szelaż (1953a).

wykupowania włoskich dóbr kultury przez Amerykanów<sup>23</sup> czy konteksty polsko-włoskie<sup>24</sup>.

W drugiej połowie lat '50 sytuacja polityczna uległa zmianie. Utrwalenie międzynarodowych sojuszy i układu sił w państwach zachodnich oraz destalinizacja naszej części Europy spowodowały widoczne przesunięcia w stylistyce „Szpilek”: coraz więcej było w nich teraz humoru, a coraz mniej walczącej satyry. W kolejnych dziesięcioleciach Redakcja nie zrezygnowała z włoskich wątków, jednak polityczne aspekty włoskiej rzeczywistości zniknęły niemal zupełnie z łamów pisma.

#### ŹRÓDŁA:

- [–] (1946–47), *Niezwykłe przygody Felusia Cieplucha* „Mucha” (1946, 10, s. 5), *Przygoda z makaronem* (1947, 1, s. 5), *Przygoda z cytrynami* (2, s. 5), *Przygoda z osłem* (4, s. 5), *Jak Feluś Ciepluch posprzeczał się z piękną Włoszką* (5, s. 5), *Przygoda z Prusakami* (6, s. 5), *Przygoda ze świnią* (7, s. 5), *Przygoda z sikawką* (8, s. 5), *Przygoda z papugą* (9, s. 5), *Feluś jako magik* (11, s. 5), *Przygoda ze spadochronem* (12, s. 5), *Feluś Cieluch wrócił do kraju* (13, s. 5).
- [–] (1949a), *To i owo*, „Mucha”, 40, s. 3.
- [–] (1949b), *Nie tędy droga do kultury*, „Mucha”, 11, s. 4.
- [–] (1949c), *Naokoło świata*, „Mucha”, 52, s. 3.
- [–] (1951a), *To i owo*, „Mucha”, 36, s. 3.
- [–] (1951b), *To i owo*, „Mucha”, 3, s. 3.
- [–] (1951), *Szczypta soli*, „Szpilki”, 28, s. 3.
- [–] (1955), *Lekcja geografii*, „Szpilki” nr 36, s. 10
- Baraniecki, K. (1952), *Ridgway w Rzymie*, 25, s. 12.
- Baro (1951a), *De Gasperi zrezygnował ze stanowiska premiera, po czym podjął się ponownie utworzenia rządu*, „Szpilki”, 30, s. 5
- Baro (1951b), *Z Rzymu donoszą*, 49, s. 5.
- Baro (1952), *De Gasperi*, „Szpilki”, 29, s. 9.
- Baro (1953), *Wybory włoskie*, „Szpilki”, 24, s. 12.
- Berezowska, M. (1948), *Włoskie niebo*, „Szpilki”, 18, s. 1.

<sup>23</sup> Zob. np. rysunek Ciszewskiego (1948) opatrzony komentarzem: „We Włoszech agenci amerykańscy wykupują za bezcen i wywożą dzieła sztuki”, oraz „Mucha”, 1949b i 1949c.

<sup>24</sup> Zob. w związku z „antypolską” wystawą otwartą w Rzymie 6 maja 1953 roku, Szeląg, 1953b i Polanowski, 1953 oraz drukowaną w odcinkach („Mucha” 1946/47) opowieść *Niezwykłe przygody Felusia Cieplucha* ilustrującą stosunki „zwykłych” ludzi i nawiązującą do udziału polskich żołnierzy w wyzwoleniu Włoch.

- Brzozowski S. (1948), *Na marginesie wyborów we Włoszech*, „Szpilki”, 16, s. 3.
- Ciszewski J. (1948), *Sztuka na sztuki*, „Szpilki”, 14, s. 6.
- Daszewski W. (1945), *Ostatni kocioł*, „Szpilki”, 10-11, s. 12.
- Daszewski W. (1946), *Chanson Triest czyli włoska katarynka*, 19, s. 1.
- Dollier P. (1949), *But włoski wymaga podzelowania*, „Szpilki”, 14, s. 3.
- Flisak J. (1951), *Z Rzymu donoszą*, 49, s. 5.
- Grus K. (1946), *Ich czworo*, „Szpilki”, 19, s. 2.
- Grus K. (1948a), *De Gasperi*, „Szpilki”, 18, s. 9.
- Ha-ga (Gośławska-Lipińska A.) (1951), *Z Rzymu donoszą*, 49, s. 5.
- Jantar (1951), *Z Rzymu donoszą*, 49, s. 5.
- Jaskłowski J. (1945), *W piekle*, „Szpilki”, 14, s. 3.
- Kiulin Z. (1953), *Wybory włoskie*, „Szpilki”, 24, s. 12.
- Lengren Z. (1951), *Jakoś się nie klei*, „Szpilki”, 21, s. 7.
- Lenica J. (1951), *Toast*, „Szpilki”, 26, s. 5.
- Lipiński E. (1947a), *Pola Elizejskie*, „Szpilki”, 44, s. 12.
- Lipiński E. (1947b), *Per Gasperi ad astra*, „Szpilki”, 26, s. 2.
- Lipiński E. (1948), *We Włoszech jednolity front socjalistów i komunistów zagraża rządowi De Gasperiego*, „Szpilki”, 5, s. 3;
- Lipiński E. (1951a), *Go home*, „Szpilki” 5, s. 1.
- Lipiński E. (1951b), *Noworoczne przedstawienie atlantyckiego teatru*, „Szpilki”, 52, s. 5.
- Lipiński E. (1953), *Wyniki wyborów*, „Szpilki”, 24, s. 1.
- Majorana M. (1952), *De Gasperi i sprawa Triestu*, „Szpilki”, 51-52, s. 15.
- Marianowicz A. (1945), *Przedwiośnie 1945*, „Szpilki”, 3, s. 4.
- Pietro (Maliszewski A.) (1957), *Ballada podwórzowa o przegrany Mussolinińszczaku*, „Szpilki”, 34, s. 10 (przedruk z: „Demokraty” 10. 09.1943).
- Piotrowski M. (1946) *Churchillowskich Stanów Zjednoczonych Europy*, „Szpilki”, 40, s. 3.
- Piotrowski M. (1948), *De Gasperi narzędziem w rękę Ameryki*, „Szpilki”, 13, s. 6.
- Polanowski T. (1953), *Anglo-Amerykanie i Triest*, „Szpilki”, 43, s. 3.
- Polanowski T. (1953), *O planach podziału Triestu*, „Szpilki”, 45, s. 5.
- Polanowski T. (1953), *Wystawa*, „Szpilki”, 20, s. 2.
- Prutkowski J. (1953), *Piosenka włoskiego gondoliera*, „Szpilki”, 35, s. 3.
- Słobodnik W. (1946), *Na abdykację króla włoskiego Humberta*, „Szpilki”, 27, s. 3.
- Szeląg J. (1952), *7 dni*, „Szpilki”, 25, s. 2.
- Szeląg J. (1953a), *7 dni*, „Szpilki”, 17, s. 2.
- Szeląg J. (1953b), *7 dni*, „Szpilki”, 20, s. 2.
- Szydłowski S. (1948), *Ballada włoska (dedykowana K.I. Gałczyńskiemu)*, „Szpilki”, 19, s. 8.



- Tuwim J. (1954), *Na zwycięstwo lewicy w Rzymie*, „Szpilki”, 9, s. 10.  
Zaruba J. (1952), *De Gasperi w Bonn*, „Szpilki”, 41, s. 5.  
Zaruba J. (1953), *Nasz władca nie na tej ziemi*, „Szpilki”, 24, s. 3.  
Ziomecki Z. (1953), *Wybory włoskie*, „Szpilki”, 24, s. 12.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Gierowski J., *Historia Włoch*, Wrocław 1985.  
Kuźmiński M., *Prasa satyryczna i humorystyczna w XIX i XX wieku*, w: [https://reporterzy.info/224,prasa\\_satyryczna\\_i\\_humorystyczna\\_w\\_XIX\\_i\\_XX\\_wieku.html](https://reporterzy.info/224,prasa_satyryczna_i_humorystyczna_w_XIX_i_XX_wieku.html)  
Lanaro S., *Storia dell'Italia repubblicana*, Venezia 1992.  
Lepre A., *Storia della prima repubblica. L'Italia dal 1942 al 1994*, Bologna 1995.  
Radzikowski P., *Od stalinizmu do socjaldemokracji. Komunizm włoski 1945–1991*, Kielce 1996.  
Pes L., *Cronologia 1945-1991*, w: S. Lanaro, *Storia dell'Italia repubblicana* (ss. 483–602). Venezia 1992.  
Romano R., Vivanti C., *Storia d'Italia*, t. 4: *Dall'unità a oggi*, Torino 1976.  
Slany W. Z. (a cura di), *Foreign Relations of the United States, 1951*, t. 4: *Europe: Political and Economic Developments. Italy* (ss. 543–753), Washington 1985.  
Stella, A., *Quando gli albanesi eravamo noi*, Milano 2003.  
*Unione Europea, storia di un'amicizia. Adenauer, De Gasperi, Schuman*, Fondazione Alcide De Gasperi (a cura di), Castel Bolognese 2017.  
Vecchio G., Trionfini P., *L'Italia contemporanea. Un profilo Storico (1939–2008)*, Milano 2013.

